

# Sześć trybów wychowywania dzieci



Lloyd deMause

Lloyd de Mause jest dyrektorem Instytutu Psychohistorycznego i prezesem Międzynarodowego Towarzystwa Psychohistorycznego; można nawiązać z nim kontakt pod adresem: 140 Riverside Drive, New York, NY 10024, USA.

<http://www.geocities.com/kidhistory/childhod/chch7dm.htm>

(tłum. Robert TULO Waśkiewicz)

W książce *The History of Childhood*<sup>1</sup> (*Historia dzieciństwa*) wyróżniłem sześć trybów wychowywania dzieci, jakie historycznie wyewoluowały w niejednolity sposób w ludzkich społecznościach. Wszystkie z tych sześciu trybów istnieją, w różnych proporcjach, wśród większości współczesnych narodów. Poza przesunięciem dat nieco do przodu od chwili gdy wykryłem dowody istnienia tych trybów na Zachodzie, niezmiennie czuję, że zgadzają się one z rzeczywistością. Zostały empirycznie potwierdzone w pięciu historycznych badaniach, każde o objętości książki<sup>2</sup>, oraz ponad stu naukowych artykułach na temat historii dzieciństwa, opublikowanych przez 26 lat w *The Journal of Psychohistory*<sup>3</sup>.

**1a. Wczesny tryb dzieciobójczy (małe grupy krewnicze):** Tryb ten odznacza się wysokim współczynnikiem zabijania niemowląt i dzieci, matczynym kazirodztwem, fizycznym okaleczaniem, gwałceniem, torturowaniem i emocjonalnym porzuceniem dzieci przez rodziców z chwilą gdy przestawały być przydatne w roli erotycznego obiektu lub pojemnika na truciznę. Ojciec w tym trybie - zbyt niedojrzały, by działać jako opiekun – jest emocjonalnie nieobecny. Częste jest wydawanie za mąż dziewczynek przed okresem pokwitania, podobnie jak w sektach w rodzaju *The Children of God*<sup>4</sup>. Schizoidalna struktura osobowości charakterystyczna dla trybu dzieciobójczego zdominowana jest przez alter, w których dorośli spędzają większość czasu, wykonując rytuały i obrzędy magiczne, tak że nie

<sup>1</sup> Lloyd deMause, Ed., *The History of Childhood*. New York: Psychohistory Press, 1974, pp. 51-53.

<sup>2</sup> Ralph Frenken, *Studien zur Eltern-Kind-Beziehung anhand deutscher Autobiographien des 14. bis 17. Jahrhunderts: Ein Beitrag zur psychogenetischen Geschichte der Kindheit*, forthcoming; Ute Schuster-Keim und Alexander Keim, *Zur Geschichte der Kindheit bei Lloyd deMause*; Frankfurt am Main: Peter Lang, 1988; Friedhelm Nyssen, *Die Geschichte der Kindheit bei L. deMause*. Frankfurt am Main: Peter Lang, 1984; Friedhelm Nyssen und Ludwig Janus (Hg.), *Psychogenetische Geschichte der Kindheit: Beiträge zur Psychohistorie der Eltern-Kind-Beziehung*. Giessen: Psychosozial-Verlag, 1998 and Glenn Davis, *Childhood and History in America*. New York: Psychohistory Press, 1976.

<sup>3</sup> See Lloyd deMause, "On Writing Childhood History." 16(1988):135-170 and Lloyd deMause, "25-Year Subject Index to *The Journal of Psychohistory*." *The Journal of Psychohistory* 25(1998):401-406.

<sup>4</sup> Robert B. McFarland, "The Children of God." *The Journal of Psychohistory* 21(1994): 497-499.

są zdolni wznieść się ewolucyjnie ponad wczesny ogrodniczy poziom ekonomiczny, a politycznie – ponad organizację Big Men<sup>5</sup>.

**1b. Późny tryb dzieciobójczy (wczesne struktury państwowe):** Chociaż odsetek dzieciobójstwa wciąż jest wysoki, a gwałcenie dzieci rutyną – zwłaszcza w formie królewskiej i pedagogicznej pederastii<sup>6</sup> - małe dziecko jest w mniejszym stopniu odrzucane przez matkę, a ojciec zaczyna być wciągany w instruowanie starszych dzieci. Zarówno składanie dzieci w ofierze przez rodziców jako środek zapewniający przychyłność bogów lub zdejmujący poczucie winy za wzrost ekonomiczno-społeczny, jak i używanie dzieci w charakterze pojemnika na truciznę dorosłych, stają się bardziej zorganizowane społecznie. Powstają urzędnicy do krępowania niemowląt, jak powijaki i zabijane deskami kołyski. Gangi dziecięce wypierają rodzeństwo opiekujące się młodszym, przy jednocześnie powszechnym kazirodztwie między nimi. Popularne się stają różne zinstytucjonalizowane schematy pełnienia opieki nad dziećmi przez innych, jak adopcja, 'instytucja' niania, karmienie przez mamki i oddawanie do służby u obcych<sup>7</sup>. Bicie nabiera charakteru mniej impulsywnego, a bardziej dyscyplinującego, a ponieważ dziecko jest teraz bliższe emocjonalnie i używane bardziej do posług, dyscyplina staje się bardziej kontrolująca i brutalna. Prowadzi to do powstawania społeczeństw okupujących swój postęp ludobójczą rzezią niewiniątek oraz niewolnictwem kobiet i dzieci<sup>8</sup>.

**2. Tryb porzucający. (początek wraz z wczesnym chrześcijaństwem):** Z chwilą, gdy dziecko zaczyna być uważać za istotę obdarzoną duszą już w chwili narodzin, rutynowe dzieciobójstwo staje się emocjonalnie trudne. Wczesnych chrześcijan starożytność uważała za dziwaków: „Żenią się jak inni, mają dzieci jak inni, ale nie praktykują ich porzucania”<sup>9</sup>. Zapoczątkowali oni jednak trwającą już dwa tysiące lat europejską walkę z dzieciobójstwem, zamieniając je na mające wiele form porzucanie – od oddawania małych dzieci do zakonów, w służbę Bogu, poprzez szersze stosowanie powijaków, branie nianiek i mamek (jeśli wystarczało na ich opłacenie), aż po oddawanie do terminu lub w służbę u obcych. Składanie dzieci w ofierze zostaje zastąpione grupową fantazją o ofierze Chrystusa, posłanego na ziemię przez swojego Ojca jako 'pojemnik na truciznę' i zabitego za grzechy innych. Pederastia trwa nadal, zwłaszcza w klasztorach, i nadal powszechne jest gwałcenie dziewczynek. Dziecko uważa się za narodzone siedlisko zła, co jest projekcją rodziców i opiekunów, prowadzącą do wcześniej rozpoczynanego i bardziej drastycznego bicia go. Nadużycia te nie wynikały ze słabej kondycji ekonomicznej rodziców, gdyż w średniowieczu bogaci tak samo często jak biedni zabijali dzieci, porzucali je, molestowali seksualnie i fizycznie znęcali się nad nimi<sup>10</sup>. Właściwa chrześcijaństwu struktura osobowościowa borderline kładzie nacisk na poleganie na autorytetach jako obronie przed emocjonalnym opuszczeniem i ciągłym zagrożeniem przez zewnętrznych wrogów, których trzeba ukarać za własną domniemaną i odszczepioną grzeszność<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Marc Howard Ross, "Socioeconomic Complexity, Socialization, and Political Differentiation: A Cross-Cultural Study." *Ethos* 9(1981): 217-246; Michio Kitahara, "A Cross-Cultural Test of the Freudian Theory of Circumcision." *International Journal of Psychoanalytic Psychotherapy* 5(1976): 535-546.

<sup>6</sup> William Armstrong Percy III, *Pederasty and Pedagogy in Archaic Greece*. Urbana: University of Illinois Press, 1996.

<sup>7</sup> Esther N. Goody, *Parenthood and Social Reproduction: Fostering and Occupational Roles in West Africa*. Cambridge: Cambridge University Press, 1982.

<sup>8</sup> David Levinson, *Family Violence in Cross-Cultural Perspective*. Newbury Park: Sage Publications, 1989, p. 93; Raoul Naroll, *The Moral Order: An Introduction to the Human Situation*. Beverly Hills: Sage Publications, 1983, pp. 246-247, 250; Thomas S. Weisner, "Socialization for Parenthood in Sibling Caretaking Societies." In Jane B. Lancaster, et al., Eds., *Parenting Across the Life Span: Biosocial Dimensions*. New York: Aldine de Gruyter, 1987, pp. 240, 248, 261; Alan Howard and John Kirkpatrick, "Social Organization." In Alan Howard and Robert Borofsky, Eds., *Developments in Polynesian Ethnology*. Honolulu: University of Hawaii Press, 1989, p. 75; Robert Etienne, "Ancient Medical Conscience and Children." *The Journal of Psychohistory* 4(1976): 131-162.

<sup>9</sup> Epistle to Diognetus, iv.

<sup>10</sup> Zobacz Rozdział 7.

<sup>11</sup> Mayke de Jong, In *Samuel's Image: Child Oblation in the Early Medieval West*. Leiden: E. J. Brill, 1996.

**3. Tryb ambiwalentny (w Europie zaczynający się w dwunastym wieku):** Wiek dwunasty kładzie kres oddawaniu dzieci do klasztoru, wprowadza podręczniki instruujące, zaczyna karać gwałty na dziecku, rozszerza szkolnictwo i pediatrię, tworzy pierwsze prawa chroniące dzieci, co wrzuca społeczeństwo ambiwalencję postaw nienawiści i miłości wobec nich. Tworzą się pierwsze początki tolerowania niezbywalnych praw dziecka. Zaczyna ono być postrzegane nie tyle jako pojemnik na grzeszną truciznę, ile jako plastyczny lak lub glina, której biciem rodzice czy opiekunowie mogą nadać dowolny kształt, jaki sobie zyczą. Redukcja obron dysocjacyjnych u późnośredniowiecznej narcystycznej struktury osobowości przyczynia się do rozwoju miast i postępów technologicznych notowanych w tym okresie, a w ostatecznym rachunku do powstania wczesnych zrębów współczesnej państwowości<sup>12</sup>.

**4. Tryb intruzywny (zaczynający się w szesnastym wieku):** Rodzice intruzywni zaczynają wyzalać dzieci z powijaków i nawet bogaci zaczynają osobiście je wychowywać, zamiast wysyłać gdzieś w świat lub przekazywać do niańczenia mamkom, co rodzi bliższe więzi emocjonalne między nimi. Szczególnie w Anglii wiek szesnasty oznacza nową kartę w redukcji rodzicielskich projekcji na dziecko. Rodzice przechodzą od usiłowań zatrzymania jego rozwoju do usiłowań jedynie kontrolowania go i uczynienia „posłusznym” sobie. Wolność oznaczająca dla dziecka możliwość raczkowania zamiast leżenia lub wiszenia w więzieniu powijaków na haku w ścianie, oraz indywidualizacja poprzez oddzielne łóżko i oddzielną dietę – wszystko to daje rodzicom możliwość zbliżenia się do dzieci i okazywania im miłości na tyle, na ile są w stanie kontrolować swoje umysły, emocje (zwłaszcza złość) i życie. Dziecko wychowywane przez intruzywnych rodziców jest pielęgnowane przez matkę, nie krępowane powijakami i nie dostaje regularnych lewatyw lecz wczesny trening czystości. Rodzice modlą się z nim, chociaż nie bawią się z nim, biją je ale nie katują bez miary, karzą za masturbację ale go nie masturbują, uczą a nie oddają innym na służbę i zmuszają do posłuszeństwa w równym stopniu groźbami i obwinianiem, co fizycznymi sposobami karania<sup>13</sup>. Prawdziwa empatia dla dzieci pojawia się po raz pierwszy w intruzywnym trybie wychowawczym, owocując ogólną poprawą poziomu opieki i zmniejszeniem ich śmiertelności, prowadząc do pierwszych przesunięć demograficznych w stronę późniejszego zawierania małżeństw, mniejszej liczby porodów i większego inwestowania w każde dziecko. Zmniejszanie się liczby małżeństw aranżowanych na rzecz większej liczby małżeństw z miłości oraz słabnąca przemoc domowa także sprzyja lepszemu emocjonalnemu wzrostowi dzieci<sup>14</sup>. Uzdrowienie zdysocjowania i większy poziom indywidualizacji do tego stopnia owocuje nauką ekonomiczną i polityczną rewolucją zapoczątkowującą współczesne społeczeństwo, że wielu brytyjskich i amerykańskich rodziców uważano na kontynencie za „dziwolągów”, którzy zamiast ciągle bić dzieci, ciągle zmieniają im pieluchy<sup>15</sup>. Mężczyźni przestają trzymać

---

<sup>12</sup> Ralph Frenken, "The History of German Childhood Through Autobiographies." *The Journal of Psychohistory* 24(1997): 390-402; Michael Goodich, "Childhood and Adolescence Among the Thirteenth-Century Saints." *History of Childhood Quarterly* 1(1973): 285-309; Barbara A. Kellum, "Infanticide in England in the Later Middle Ages." *History of Childhood Quarterly* 1(1974): 367-388; Grant McCracken, "The Exchange of Children in Tudor England: An Anthropological Phenomenon in Historical Context." *The Journal of Family History* 8(1983): 303-313.

<sup>13</sup>

<sup>14</sup> Heide Wunder, *He Is the Sun, She Is the Moon: Women in Early Modern Germany*. Cambridge: Harvard University Press, 1998; Elizabeth Hafkin Pleck, *Domestic Tyranny: The Making of Social Policy Against Family Violence From Colonial Times to the Present*. New York: Oxford University Press, 1987. Janet Golden, "The New Motherhood and the New View of Wet Nurses, 1780-1865." In Rima D. Apple and Janet Golden, Eds., *Mothers & Motherhood: Readings in American History*. Columbus: Ohio State University Press, 1997, pp. 72-89.

<sup>15</sup> Janet Golden, "The New Motherhood and the New View of Wet Nurses, 1780-1865." In Rima D. Apple and Janet Golden, Eds., *Mothers & Motherhood: Readings in American History*. Columbus: Ohio State University Press, 1997, pp. 72-89. Jan Lewis, "Those Scenes for Which Alone My Heart Was Made." *Affection and Politics in the Age of Jefferson and Hamilton*. In Peter N. Stearns and Jan Lewis, *An Emotional History of the United States*. New York: New York University Press, 1998, pp. 52-65; Vivian C. Fox, "Poor Children's Rights in Early Modern England." *The Journal of Psychohistory* 23(1996): 286-306; Elisabeth Badinter, *L'amour en plus: histoire de l'amour maternel (XVIIe - Xxe siècle)*. Paris: Flammarion, 1980.

się kurczowo swoich hipermęskich alter i zaczynają odkrywać, że mają „prywatne ja”, które angażuje się emocjonalnie w życie swojej rodziny<sup>16</sup>.

**5. Tryb socjalizacyjny (zaczynający się w osiemnastym wieku):** Najwyraźniej z chwilą, gdy społeczeństwo pierwszy raz zdobyło się na stwierdzenie, że „Bóg zasiał w matczynym sercu niezaprzeczalną miłość do własnych dzieci”<sup>17</sup>, całkiem nowa jakość wkracza na świat. W tym okresie, na długo przed dokonaniem medycznych odkryć pozwalających na kontrolę urodzin<sup>18</sup>, liczba dzieci rodzonych przez większość kobiet spada z siedmiu-ośmiu do trzech-czterech, gdyż rodzice chcą teraz móc dać więcej troski każdemu z nich. Celem rodziców jest jednak wciąż zaszczepienie w dziecku własnych celów, a nie wspieranie jego indywidualności (oddzielenia od nich): „Czyż to nie przedziwna pełnia radości, patrzeć, jak w tych latoroślach powielają się twoje cechy fizyczne, mentalne i moralne?”<sup>19</sup> Stosowanie głównie manipulacji psychologicznej łączonej z klapsami dawanymi małym dzieciom jest dziś najpopularniejszym modelem „socjalizacji” stosowanym przez rodziców w krajach Europy Zachodniej i Ameryce, co wdraża dziecko do przyjęcia swej roli w społeczeństwie dorosłych<sup>20</sup>. Tryb socjalizacyjny przyczynił się do zbudowania współczesnego świata, ceniącego wartości narodowe i demokrację reprezentowaną przez klasy dominujące ekonomicznie i uosabia modele społeczne większości dzisiejszych ludzi<sup>21</sup>.

**6. Tryb wspomagający (zaczynający pojawiać się od połowy dwudziestego wieku):** Tryb wspomagający zakłada, że główną rolą rodziców jest pomaganie dziecku na każdym etapie rozwojowym w osiąganiu jego własnych celów, a nie socjalizowanie go do przyjęcia ich dorosłych wizji, kim i czym powinno stać się w życiu. Rodzice po raz pierwszy rozważają wychowywanie dzieci nie przez wykonywanie zadań i posług, ale przez miłość, spontaniczność i radość. Ojciec na równi z matką jest zaangażowany w obcowanie z dzieckiem od niemowlęctwa pomoc w rozwijaniu jego własnego potencjału – w stawianie się osobą skierowaną na samą siebie. Dzieci w tym trybie otrzymują bezwarunkową miłość. Nie są manipulowane, zmuszane ani straszone, lecz są przeprasane, jeśli rodzic na nie nakrzyczał w chwili stresu. Od rodziców i innych opiekunów tryb wspomagający wymaga mnóstwo czasu i energii, zwłaszcza w najwcześniejszych latach życia dziecka. Wymaga też wycofywania własnych pragnień i ambicji tak, by nie wpływały na kierunek jego rozwoju. Liczebność potomstwa spada, gdyż każde dziecko jest postrzegane jako wymagające wielkich

---

<sup>16</sup> Jan Lewis, "Those Scenes for Which Alone My Heart Was Made." *Affection and Politics in the Age of Jefferson and Hamilton.* In Peter N. Stearns and Jan Lewis, *An Emotional History of the United States.* New York: New York University Press, 1998, pp. 52-65; Vivian C. Fox, "Poor Children's Rights in Early Modern England." *The Journal of Psychohistory* 23(1996): 286-306; Elisabeth Badinter, *L'amour en plus: histoire de l'amour maternel (XVIIe - Xxe siècle).* Paris: Flammarion, 1980. Jan Lewis, "Mother's Love: The Construction of an Emotion in Nineteenth-Century America." In Peter N. Stearns and Jan Lewis, *An Emotional History of the United States*, p. 52.

<sup>17</sup> Jan Lewis, "Mother's Love: The Construction of an Emotion in Nineteenth-Century America." In Peter N. Stearns and Jan Lewis, *An Emotional History of the United States*, p. 52. Julia Grant, *Raising Baby by the Book: The Education of American Mothers.* New Haven: Yale University Press, 1998, p. 15.

<sup>18</sup> Julia Grant, *Raising Baby by the Book: The Education of American Mothers.* New Haven: Yale University Press, 1998, p. 15. Jan Lewis, "Mother's Love: The Construction of an Emotion in Nineteenth-Century America." In Rima D. Apple and Janet Golden, Eds., *Mothers & Motherhood: Readings in American History*, p. 58.

<sup>19</sup> Jan Lewis, "Mother's Love: The Construction of an Emotion in Nineteenth-Century America." In Rima D. Apple and Janet Golden, Eds., *Mothers & Motherhood: Readings in American History*, p. 58. See Glenn Davis, *Childhood and History in America.* New York: Psychohistory Press, 1976 for a breakdown of the socializing mode into four submodes.

<sup>20</sup> See Glenn Davis, *Childhood and History in America.* New York: Psychohistory Press, 1976 for a breakdown of the socializing mode into four submodes. Peter Petschauer, "Growing Up Female In Eighteenth-Century Germany." *The Journal of Psychohistory* 11(1983): 167-208; Peter Petschauer, "Intrusive to Socializing Modes: Transitions in Eighteenth-Century Germany and Twentieth-Century Italy." *The Journal of Psychohistory* 14(1987): 257-270; Bogna Lorence, "Parents and Children in Eighteenth-Century Europe." *History of Childhood Quarterly* 2(1974): 1-30; Raffael Scheck, "Childhood in German Autobiographical Writings, 1740-1820." *The Journal of Psychohistory* 15(1987): 391-422.

<sup>21</sup> Peter Petschauer, "Growing Up Female In Eighteenth-Century Germany." *The Journal of Psychohistory* 11(1983): 167-208; Peter Petschauer, "Intrusive to Socializing Modes: Transitions in Eighteenth-Century Germany and Twentieth-Century Italy." *The Journal of Psychohistory* 14(1987): 257-270; Bogna Lorence, "Parents and Children in Eighteenth-Century Europe." *History of Childhood Quarterly* 2(1974): 1-30; Raffael Scheck, "Childhood in German Autobiographical Writings, 1740-1820." *The Journal of Psychohistory* 15(1987): 391-422.

zasobów uwagi. Psychoklasa, jaką tworzą dziś rodzice wspomagający, choć jest ich jeszcze bardzo mało, jest bez porównania bardziej empatyczna wobec innych i wykazuje mniejszy pęd do materialnego sukcesu niż wcześniejsze pokolenia. Mimo, że sławna książka Spoke'a należy do późnego trybu socjalizacyjnego<sup>22</sup>, wychowywani według niej w drugiej połowie dwudziestego wieku niektórzy młodzi ludzie, są właściwie bliżsi rezultatom trybu wspomagającego i czują się w mocy odkrywać własne unikalne role społeczne, wyrastając ponad nacjonalizmy, wojny i nierówność społeczno-rasowo-ekonomiczną.

We współczesnym świecie w każdym narodzie i każdej kulturze występują obok siebie przedstawiciele wszystkich sześciu trybów wychowawczych. Z powodu znacznie różniących się systemów wartości i poziomów tolerancji na wolność i każdej z tych sześciu psychoklas, powstaje wiele politycznych konfliktów. Cykliczne oscylacje między okresami liberalnymi i reakcyjnymi są wynikiem procesu, w którym najbardziej zaawansowane w rozwoju psychoklasy wnoszą w świat więcej innowacji, niż mniej rozwinięte psychoklasy są w stanie zaakceptować. Te drugie starają się wtedy cofnąć zegar historii i przywrócić budzące w nich mniejszy opór warunki społeczne, by tym sposobem zredukować własny lęk przed wzrostem. Kiedy to im się nie udaje, zdominowany przez nie naród próbuje „oczyścić świat z jego grzeszności” za pomocą wojny lub recesji.